

TYGODNIK BBN

**PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM**



N u m e r 9 9
1 6 – 2 2 s i e r p n i a 2 0 1 2 r .

- Niepewna przyszłość strefy euro 3
- Spory terytorialne u wybrzeży Azji Wschodniej 4
- Pierwszy przypadek naśladownictwa A. Breivika 6
- USA i Izrael ostrzegają o zagrożeniu ze strony organizacji Hezbollah w Europie 7

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik,
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Kamil Sobczyk, Michał Grzelak

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:
Magdalena Adamczuk
Dominik Jankowski
Przemysław Pacuła
Leszek Wiszniewski

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego
Departament Analiz Strategicznych
Wydział Monitoringu Informacji o Bezpieczeństwie
ul. Karowa 10, 00-315 Warszawa,
tel. + 48 22 695 18 77, faks + 48 22 695 18 63
e-mail: wmiob@bbn.gov.pl, bbn@bbn.gov.pl
www.bbn.gov.pl

Niepewna przyszłość strefy euro

Brak postępów w stabilizacji sytuacji gospodarczej w Grecji powoduje, że coraz więcej europejskich polityków sprzeciwia się łagodzeniu warunków udzielania dalszej pomocy dla tego państwa¹.

Komisarz UE do spraw energii Günther Oettinger oraz minister spraw zagranicznych Finlandii Erkki Tuomioja stwierdzili, że należy brać pod uwagę ewentualność wyjścia Grecji ze strefy euro, zaś w najgorszym wypadku rezygnację ze wspólnej waluty. Według G. Oettingera decyzja dotycząca opuszczenia strefy przez Grecję mogłaby zapaść już podczas wrześniowego spotkania przedstawicieli tzw. trojki Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Centralnego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, kiedy zostanie zaprezentowany najnowszy raport dotyczący sytuacji ekonomicznej w tym państwie².

Cztery lata od rozpoczęcia globalnego kryzysu gospodarczego sytuacja ekonomiczna Europy nie uległa widocznej poprawie. Załamanie na rynkach finansowych, które negatywnie wpłynęło na stabilność walutową (problemy strefy euro oraz osłabienie walut wielu państw UE spoza strefy), ujawniło także zły stan finansów publicznych szeregu państw europejskich (Cypr, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Portugalia i Włochy). Dotychczasowe rozwiązania, przyjęte podczas kolejnych szczytów UE, mają doraźny charakter – wpływają na rynki finansowe tylko w krótkiej perspektywie nie gwarantując długookresowej stabilizacji.

Wydaje się, że wyjście państw europejskich z kryzysu będzie możliwe jedynie w przypadku kontynuowania reform gospodarczych (ograniczanie deficytu budżetowego i długu publicznego, uelastycznienie rynków pracy oraz prywatyzacja) przy jednoczesnym zacieśnianiu integracji ekonomicznej w UE, co wiąże się jednak z ograniczaniem suwerenności narodowej w obszarze gospodarki. W tym kontekście za słuszny należy uznać postulat zwiększenia roli Europejskiego Banku Centralnego w walce z kryzysem, w tym umożliwienie tej instytucji bezpośredniego zaangażowania na rynku wtórnym długu (skupowanie przez EBC obligacji wybranych państw). Kierunek ten wydaje się logicznym następstwem powstania strefy euro.

W perspektywie długookresowej państwa UE będą musiały podjąć decyzję o dalszej integracji politycznej, niezbędnej dla wsparcia procesu stabilizacji gospodarczej.

Spory terytorialne u wybrzeży Azji Wschodniej

Chiny zdecydowały się utworzyć na kolonizowanej od czerwca 2012 r. wyspie Yongxing, należącej do spornego archipelagu Wysp Paracelskich, garnizon wojskowy oraz ogłosiły powstanie w tym rejonie nowej jednostki chińskiej administracji terytorialnej. Decyzje te wywołały sprzeciw Filipin i Wietnamu – państw również roszcujących sobie pretensje do tych terenów. Krytyka chińskich działań ze strony USA spotkała się z gwałtowną odpowiedzią ChRL³.

Pod koniec lipca br. filipińskie media doniosły, że Chiny rozpoczęły budowę lotniska wojskowego na jednej z wysp spornego archipelagu Spratly, leżącej około 20 km od Filipin⁴.

15 sierpnia br. japońska policja aresztowała chińskich aktywistów przybyłych na archipelag spornych wysp Senkaku (w Chinach zwanych Diaoyu), w celu zamanifestowania przynależności wysp do Chin. Po kilkudniowym zatrzymaniu władze Japonii deportowały chińskich działaczy. Działania te spotkały się z gwałtownymi antyjapońskimi demonstracjami w Chinach⁵.

Japonia odwołała swojego ambasadora w Korei Południowej po tym jak prezydent tego kraju odwiedził archipelag spornych wysp Takeszima (w Korei znanych jako Dokdu) leżących na Morzu Japońskim (Wschodnim)⁶.

Regionalne działania Chin obrazują rosnącą świadomość własnej potęgi. Choć władze w Pekinie określają prowadzoną przez siebie politykę mianem „pokoju wzrostu”, to najbliżsi sąsiedzi tego państwa w coraz większym stopniu stają się obiektem konfrontacyjnych działań ze strony lokalnego hegemonu. Można stwierdzić, że regularnie rosnące chińskie wydatki na zbrojenia stopniowo przekładają się na asertywność Chin na arenie międzynarodowej.

Morze Południowochińskie stanowi nie tylko obszar bogaty w złoża ropy naftowej i gazu ziemnego oraz atrakcyjny teren połowów rybackich. Jest również strategicznym szlakiem transportowym dla państw regionu, których gospodarka oparta jest na eksporcie. Chiny nie uznają praw Wietnamu, Filipin, Indonezji, Malezji i Brunei do 200-milowej strefy ekonomicznej zagwarantowanej w Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza i dążą do zdobycia kontroli nad całym obszarem Morza Południowochińskiego.

Obok sporów w akwenie Morza Południowochińskiego inne kontrowersje – o podłożu historycznym – rysują się na północ od niego – w Azji Północno-Wschodniej. USA stają w obliczu kłótni dwóch głównych sojuszników amerykańskich – Japonii i Korei Południowej. Oba te państwa – widziane przez Waszyngton jako przeciwwaga dla Chin i Korei Północnej – uwikłały się w spór o wyspy Takeszima/Dokdo na Morzu Japońskim (Wschodnim). Wynikły kryzys spowodował decyzję Korei Płd. o zaprzestaniu współpracy w zakresie wymiany wojskowych danych wywiadowczych z Japonią. Wypadki te toczą się na tle odnowienia niezłatwionych kwestii z czasów brutalnej dominacji japońskiej w tym regionie.

Tłem dla tych sporów jest strategiczna rywalizacja między Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Zgodnie z przedstawionymi w styczniu br. strategicznymi wytycznymi obronnymi, USA będą dążyć do wzmocnienia swojej obecności w regionie, co z pewnością będzie spotykać się z reakcją Chin. Po II

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

wojnie światowej USA umacniały swoją obecność na Pacyfiku i w Azji Południowo-Wschodniej tworząc sieć sojuszy i baz wojskowych. Obecnie państwa tego regionu, zagrożone w coraz większym stopniu dominacją Chin, są bardziej otwarte na zacieśnianie relacji z Waszyngtonem.

Jednakże budowanie z amerykańskim poparciem zrębów regionalnej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa na obszarze Azji-Pacyfiku czeka jeszcze wiele przeszkód i wyzwań. Być może chińska asertywność i roszczenia stworzą przesłanki do przełamania impasu i przedsięwzięcia śmielszych kroków w tym kierunku.

Pierwszy przypadek naśladownictwa A. Breivika

W Czechach aresztowano mieszkańca Ostrawy podejrzanego o planowanie zamachu terrorystycznego. Zatrzymania dokonano m.in. na podstawie weryfikacji korespondencji elektronicznej prowadzonej pod pseudonimem „Breivik”, w której wyrażał poparcie dla ideologii zamachowca Andersa Breivika oraz podkreślał słuszność dokonanego przez niego zamachu w lipcu 2011 r. w Oslo i na wyspie Utøya.

Czech w przeszłości był pięciokrotnie karany za przestępstwa związane z użyciem materiałów wybuchowych. W lipcu 2010 r. zdalnie zdetonował bombę umieszczoną w drewnianym domu niedaleko stacji benzynowej. Sąd skazał go wówczas na sześć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 18 miesięcy⁷.

W jego mieszkaniu znaleziono kilkaset sztuk amunicji, broń krótką i maszynową, materiały wybuchowe i bombę lotniczą. Drzwi do mieszkania były zabezpieczone instalacją pozwalającą na detonację znajdującej się tam bomby przez telefon komórkowy. O prawdopodobnym wzorowaniu się na działaniach A. Breivika świadczą także zgromadzone elementy wyposażenia technicznego, wykorzystywanego przez czeską policję, oraz mundur i legitymację policyjną, które mogłyby zostać wykorzystane podczas potencjalnego zamachu. Zatrzymanemu grozi osiem lat więzienia⁸.

To pierwszy ujawniony przypadek naśladowania modus operandi A. Breivika. W przypadku Czecha brak jest jednak potwierdzonych motywów działania i konkretnych potencjalnych celów ataków. W czeskich mediach pojawiały się informacje o rzekomym sympatyzowaniu podejrzanego z ruchem prawicowych ekstremistów, jednak w większości opinii jest on raczej człowiekiem niezrównoważonym i fanatykiem materiałów wybuchowych. Z punktu widzenia systemu zwalczania przestępczości, wykorzystującej terrorystyczne metody działania, niepokojący jest – wielokrotnie już podnoszony – problem swobodnego dostępu do publikacji internetowych zawierających instrukcje budowy improwizowanych ładunków wybuchowych i sposobów uzyskiwania broni oraz niezbędnych środków do przeprowadzania ataków. Rozpowszechniany w sieci manifest A. Breivika jest tego doskonałym przykładem. Z treści tego tekstu można bowiem dowiedzieć się o całym procesie planowania i przeprowadzenia ataku, a także o próbach zakupu przez niego broni właśnie w Czechach.

Zagrożenie ze strony różnych ekstremistów jest w Czechach oceniane jako niskie. Kraj ten, podobnie jak Polska, traktowany jest jako tranzytowy i jego terytorium jest zwykle wykorzystywane do zdobywania środków materialnych i finansowych, ułatwiających potencjalnym terrorystom działanie w innych państwach strefy Schengen. W ubiegłym roku czeski wymiar sprawiedliwości po raz pierwszy postawił zarzut wspierania terroryzmu (islamskiego) 6 osobom zajmującym się fałszowaniem dokumentów i aktywną pomocą, w tym dostarczaniem broni i amunicji dla członków radykalnej organizacji islamskiej Dżamaat Szariat.

Przypadek mieszkańca Ostrawy, mimo jego aktywności w sieci, nacechowanej sympatyzowaniem z poglądami A. Breivika, prawdopodobnie rozpatrywać należy w kategorii terroru kryminalnego, a nie terroryzmu

motywowanego ideologicznie czy religijnie. Prowadzona jest także ekspertyza psychiatryczna mająca potwierdzić jedną z hipotez jakoby Czech był osobą nie zrównoważoną psychicznie. Niewykluczone, że w razie braku odpowiedniej reakcji, naśladownictwo ataków A. Breivika będzie miało swoją kontynuację. Mimo doskonalenia mechanizmów przeciwdziałania przestępczości i terroryzmowi nie da się wyeliminować całkowicie tego typu zagrożeń. Służby w każdym kraju zmuszone są zatem ze zwiększoną czujnością śledzić działania osób wyrażających pozytywne opinie o działaniach terrorystycznych i ideologiach ekstremistycznych.

USA i Izrael ostrzegają o zagrożeniu ze strony organizacji Hezbollah w Europie

Stany Zjednoczone i Izrael zwracają uwagę na rosnące zagrożenie ze strony Hezbollahu, działającego na terenie Europy. Liczące kilka tysięcy członków i sympatyków ugrupowanie uznawane jest przez władze USA za organizację terrorystyczną. Władze Izraela głoszą, że Hezbollah ponosi odpowiedzialność za przeprowadzenie zamachu terrorystycznego na izraelskich obywateli na lotnisku w Burgas w lipcu 2012 r. Organizacja ta oskarżana jest także o współpracę z Iranem, który zapewnia jej członkom wsparcie w zakresie szkolenia, uzbrajania i finansowania. Wśród innych zarzutów wymienia się także podejrzenia o współpracę z siłami reżimu prezydenta Syrii Baszara Assada⁹.

Członkowie i sympatycy Hezbollahu organizują w Europie demonstracje polityczne i zbierają fundusze przekazywane do siedziby ugrupowania w Libanie. Według raportu niemieckich służb specjalnych, na terenie Niemiec, które są uważane za główny teren aktywności Hezbollahu, działa już 950 członków i sympatyków tego ugrupowania¹⁰.

Utworzony w 1982 r. Hezbollah sprawia kłopot w jego ocenie z racji dwoistej natury. Z jednej strony, organizacja ta dokonuje zamachów bombowych, porwań i zabójstw. Z drugiej, ugrupowanie realizuje wiele przedsięwzięć w obszarze życia politycznego i społecznego, co sprawia, że jego działalność przez wiele państw i podmiotów niepaństwowych nie jest oceniana w sposób jednoznaczny. Przykładem kontrowersji wokół Hezbollahu może być sytuacja po zamachu terrorystycznym w Burgas, kiedy izraelski minister spraw zagranicznych zwrócił się do Unii Europejskiej o wpisanie Hezbollahu na listę organizacji terrorystycznych. UE odmówiła twierdząc, że jest to organizacja, która posiada wprawdzie zbrojne skrzydło, lecz przede wszystkim łączy w sobie funkcje partii politycznej i organizatora pomocy społecznej. Dodatkowym argumentem był brak namacalnych dowodów odpowiedzialności Hezbollahu za przeprowadzenie zamachu¹¹.

Brak zgody znacznej części państw członkowskich UE na wpisanie Hezbollahu na listę organizacji terrorystycznych budzi wątpliwości nie tylko Izraela, ale także Stanów Zjednoczonych. Należy podkreślić, że z punktu widzenia obu tych państw, znajdujących się na czele listy celów większości światowych organizacji terrorystycznych, perspektywa swobodnej aktywności Hezbollahu na terenie Europy, umożliwiającej niezakłócone prowadzenie

BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE

działalności logistycznej, stanowi bezpośrednie zagrożenie. Obecność wielu amerykańskich i izraelskich przedstawicielstw oraz obywateli na terenie UE, to cel dla potencjalnych ataków. Ponadto pozwala to na optymalizację aktywności komórek organizacji i tzw. projekcję ich efektywności operacyjnej poza terytorium UE, co może bezpośrednio wpłynąć na bezpieczeństwo obywateli i interesy obu wspomnianych państw. Amerykańscy i izraelscy eksperci insynuują nawet, że służby w krajach europejskich nie ingerują w działalność Hezbollahu związaną ze zbiórką pieniędzy i organizowaniem się z obawy „wywołania wilka z lasu”, skutkującego ewentualnymi aktami terrorystycznymi organizacji.

Paradoksalnie aktywność Hezbollahu w Europie jest przedmiotem większego zaniepokojenia Izraela i USA niż samych Europejczyków. Działalność społeczna i finansowa Hezbollahu w Europie jest tolerowana przez wiele państw członkowskich UE ze względu na stosunkowo niską aktywność tej organizacji na terytorium Unii. Należy jednak podkreślić, że brak bieżącej działalności operacyjnej nie wyklucza posiadania uśpionych komórek, których aktywizacja jest możliwa w krótkim czasie – co z kolei może poważnie zagrozić bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu na obszarze UE.

W związku z rosnącą liczbą członków Hezbollahu na terenie Europy, jego działalność – także w aspektach polityczno-społecznych – jak i rozwój sytuacji powinny być starannie monitorowane przez odpowiednie służby i instytucje. Tylko podjęcie takich działań zapewni możliwość szybkiej i zdecydowanej reakcji w sytuacji, w której Hezbollah zdecydowałby się na rozpoczęcie kampanii ataków w Europie.

WYSTĄPIENIA PREZYDENTA RP ORAZ SZEFA BBN:

- Prezydent o systemie obrony powietrznej w programie "Horyzont" – prezydent Bronisław Komorowski był gościem programu "Horyzont" na antenie telewizji TVN24. Rozmowa dotyczyła m.in. pomysłu budowy polskiego systemu obrony powietrznej.
- S. Koziej: Tarcza to skrót myślowy – wywiad z szefem BBN dla „Gazety Wyborczej”. Rozmowa dotyczyła budowy systemu obrony przeciwrakietowej.
- Szef BBN: Do końca roku założenia do reformy szkolnictwa wojskowego – briefing szefa BBN 17 sierpnia 2012 r. na temat prac nad reformą szkolnictwa wojskowego.

Przypisy:

¹ PAP, 16 sierpnia 2012 r.

² PAP, 14 sierpnia 2012 r.; euobserver.com, 17 sierpnia 2012 r.; ft.com, 22 sierpnia 2012 r.

³ rp.pl, 15 sierpnia 2012 r.

⁴ time.com, 26 lipca 2012 r.

⁵ bbc.co.uk, 19 sierpnia 2012 r.

⁶ tvn24.pl, 10 sierpnia 2012 r.

⁷ tn.cz, 19 sierpnia 2012 r.

⁸ wprost.pl, 19 sierpnia 2012 r.

⁹ state.gov, 31 lipca 2012 r.

¹⁰ PAP, 16 sierpnia 2012 r.

¹¹ cnsnews.com, 27 lipca 2012 r.